



storstwo przychodzi do przekonania, iż lekarstwa na ten zły stan szukaćby należało w instytucji tego rodzaju funkcjonaryuszów kolejowych, którzyby się nie poświęcali wyłącznie służbie na kolei, lecz będąc cyfrowo restauratorami na stacyi, czy rzemieślnikami, albo gospodarzami w okolicy stacyi, równocześnie ubocznie pełnili obowiązki funkcjonaryuszów kolejowych. Tacy funkcjonaryusze byłiby oczywiście znacznie tańsi od zwykłych urzędników kolejowych, a ruch na kolei mógłby mimoto nie niecierpieć, jak tego dowodzą doświadczenia poczynione i zagrożoną a mianowicie w Saksonii i nawet w Austrii.

Oprócz tego zamyśla ministerstwo zaprowadzić oszczędności w konserwacyi kolei, dalej przez to, że dokładniej będą używane wagony i lokomotywy na kolejach lokalnych, a wreszcie myśli ministerstwo do przewozu poczty i podróży spróbować pociągów bez lokomotywy tj. takich wagonów, które mieszczą w sobie motor, poruszający je — tzw. automobilów, automatów.

Inspektorzy kolejowi już oddawna badają te kwestye i jest nadzieja, że wkrótce będzie można doprowadzić do tego, aby koszt administracyi jednego kilometra kolei lokalnej nie przerosł 1600 do 1600 zł.

## Zarobki zagraniczne.

Lwów 24 lipca.

Korespondent *Kuryera Lwowskiego* z Jasła donosi temu pismu, że dyrekcya pocztowa lwowska wezwała okólnikiem urzędy pocztowe, aby podały kwoty, jakie z Ameryki w roku 1898 do kraju wpłynęły. Wykazy te będą dla niewiadomych bardzo pouczające, a może nawet niewiarygodne, a jednak podjęli adresaci w jasielskim okręgu doręczeń w roku minionym z Ameryki 15.000 zł. — w poprzednim 26.000 — w Cieklinie 20.000 — w Grodzisku 36.000 i t. d. Cyfry te są dość wymowne. Jest to tylko część nadchodzących z Ameryki pieniędzy. Wielu bowiem posyła dolary w zwykłych lub poleconych listach i te kwoty nie dają się obliczyć.

Ze tą drogą znaczne przychodzą kwoty, dowodzi tego fakt, iż w każdy dzień targowy włościanie mienią po handlach i trafikach dolary. Inni znnowu przysyłają w listach asygnyaty bankowe i takie kwoty również nie dają się obliczyć. Największe pieniądze przywożą emigranci sami ze sobą, wracając do kraju, a mianowicie przeciętnie 1000 zł. do 5000 zł. stosownie do tego, jaki czas w Ameryce spędzili. Pewien biedny pastuch, zrobiwszy sobie w Bumulini i Moldawii tyle, by pojechać do Ameryki wrócił po pięcioletnim tam pobycie z gotówką więcej niż 2.000 zł. ożenił się z córką gospodarza, spłacił szwagra i dziś jest właścicielem pięknego majątku w Warszawie.

W dalszym ciągu swego listu powiada korespondent, że skutkiem emigracyi nastąpił w kraju brak rąk do pracy na roli, a zwłaszcza brak służby.

Zarazem podniosła się cena pracy. Tegoroczne żniwa, które od kilku dni są w całej pełni, idą nader powoli naprzód, bo nie ma dość ludzi. W żadnym roku nie płacono żniwiarzom tyle, ile w tym roku. W Jasle cena zobornika wynosi 70 ct. dziennie, w Kołoczynie i dworach okolicznych 50 do 60 ct. a co ważniejsza dostać go nie można. Mieszkańcy formalnie dzielą się najemnikami, bo na placu, skąd się ludzi najmuje, zaledwie jawi się około 100, liczba odpowiedząca potrzebom 10 pracodawców. W okolicy nielepiej. Na łanie 80 morgowym

żyła dworu gorajowskiego pracuje 10 ludzi: 5 chłopów z kosami i 5 dziewczek do wiązania snopów. W takim stanie rzeczy kolej na zbiór pszenicy jeszcze nie przyszła, choć zupełnie dojrziała.

Mimo tego korespondent ów wypowiada często powtarzane zdanie, że emigracya podnosi ogromnie dobrobyt naszego kraju i że chłopci dobrze robią emigrując.

Zdanie to nie może być słusznym. Najpierw sam tylko fakt braku rąk do pracy, a zatem ile wykonana praca, która czeka tutaj na robotnika jest przecież stratą. Trudno ją wprawdzie obliczyć, ale ten szereg tych, którzy jej charakteru straty. Powtóre — wiadomo, że ten i ów przywiózł pieniądze albo je przysłał rodzinie, ale kto spisie tych, którzy przeciwnia stracili wszystko, co tu w domu posiadali i którzy zmarnieli w drodze do zamorskiego eldorado?

Dopiero wówczas gdyby i taką statystykę kto przeprowadził, można by zestawiać zle i dobre strony emigracyi i pokazywać się, czy podnosi się przez nią dobrobyt naszego kraju, czy upada i czy nawet sami chłopci dobrze czynią emigrując.

Kto powiada ogólnie, że emigracya jest dobrą, tem samem orzeka, że kto nie emigruje ten źle czyni, a zatem dążyłoby należało do tego, abyśmy wszyscy ruszyli na emigracyę. A to przecież nonsens.

W dodatku mamy już przykłady usiebie samych, jakie rezultaty daje emigracya. Wszakże w Księstwie daleko woseńniej niż w Galicyi zaczęła się emigracya i czasowa i stała, a rezultatem tego był i jest fakt, iż Niemcy jeszcze przed komisją kolonizacyjną napływali i napływają do Księstwa i pokazują nam, że w tem samym miejsion, gdzie Polacy, mniejsze mający wymagania, wyższe nie mogli, Niemcy z wyższymi wymaganiami wcale nieźle się mają.

## Z Warszawy.

Krakowskiemu *Czasowi* donosi jego warszawski korespondent, że nareszcie nadeszła do Warszawy decyzja w sprawie wykładu nauki języka polskiego w szkołach średnich i od początku przyszłego roku szkolnego język polski we wszystkich klasach gimnazjów i progimnazjów w Królestwie będzie wykładany po polsku. Właściwie rzecz sama zdecydowaną już była dawno, jeszcze na początku tego roku na komitecie rady ministrów i na mocy decyzji cara podczas pierwszego pobytu ks. Imeretyńskiego w Petersburgu w styczniu br. ale dlatego, że uznano została zasada, iż języka polskiego przynajmniej na równi z obcymi językami należy uczyć w gimnazjach, zaraz skrajnie żywiły wycięży wszelkie starania, aby rzecz udarmić lub jak najbardziej ograniczyć i pręforsować postanowienia, żeby języka polskiego uczyć w szkołach literalnie jako obcego np. jak angielskiego lub francuskiego. Dla ich nauki istnieje przepis, że póki uczniowie nie nabędą znajomości języka i gramatyki, wykład języka ma być dawany po rosyjsku. Postanowienie takie byłoby monstrualne, gdyby miało się odnosić do nauki własnego, ojczystego języka, którego gramatyki, pisowni i składni musiałby się dzieci uczyć w cudzym języku. I potrzeba było kilku miesięcy starania, aby ostateczna decyzja wypadła pomyślnie. Jestto zasługa ks. Imeretyńskiego i kuratora okręgu nankowego p. Ligina, który choć jest na wkrótce patryotą rosyjskim, jest owożwiekiem, mającym europejskie poglądy na sprawy wychowania i wykształcenia młodzieży.

Jego to zasługa jest, że system dokuczliwej i zęganias się nad dziećmi polskimi, który się rozwielmoził za Apuchtina i zdemoralizował po oświeci stan nauczycielski, teraz należy już do przeszłości. O ile chodzi o uciaki, szyciany i zęganias się nad dziećmi polskimi, to system ten kwitnie obecnie już tylko w Prusiech, a każdy szlachetniejszy rosyjski nauczyciel wzdrzga się na postępowanie kulturträgerów pruskich i widzi w tem postęp, że podobne rzeczy nie dzieją się już w Królestwie Polskiem. Trudność jest wielka w tem, że choć z góry wieje kierunek lepszy, bardziej ludzki, sprawiedliwy i cywilizacyjny, to materialny ludź bardzo wiele, nadto wiele pozostawia do życzenia. Są jednostki porządne i lepsze, ogół jednak ma mało wykształcenia a przywyknienia dawnego systemu obniżyły poziom charakterów. W każdym razie bardzo ważnym jest to, że zniknęła ta rachuba, iż im kto będzie gorszy, tem łatwiej zrobi karierę.

W ogólnym rezultacie wprowadzenie polskiego wykładu języka polskiego do szkoły będzie miało swe zasadnicze znaczenie dla obopólnych stosunków. Ustanie rozgoryczenie, tak samo jak zmiana na lepsze w stosunkach religijnych, złagodzenie w postępowaniu rządzą z Kościołem i duchowieństwem, bardzo korzystnie oddziałają na całe społeczeństwo.

## Protesty obstrukcyjistów.

Wiedeń 23 lipca.

Nazajutrz po opublikowaniu przez urzędową wiedeńską gazetę tej części ustaw ogólnych, ułożonych między Austrią a Węgrami, która dotyczy podatków od okru, wódki i piwa postanowiły stronnictwa obstrukcyjne austriackie, widząc w tem fiasco swojej polityki, wydać protest przeciw temu, że rząd sam bez parlamentu ugodę z Węgrami zawarł. Do stronnictw obstrukcyjnych należą też antysemitoi wiedniecy, ale nie chcieli wydać wspólnego z innymi obstrukcyjnistami protestu, lecz ubiegli ich i wydali swój własny. Zapowiadają w nim, iż w radzie państwa wystąpią przeciw aprobowaniu tego kroku rządowego, ale równocześnie twierdzą też, iż bez sumienia byłby ten poseł Niemiec, który był dał się porwać radykałom niemieckim i trwał w obstrukcyi nawet wtedy, gdyby rząd był zwołał radę państwa i poddał pod jej dyskusję ugodę z Węgrami.

Antysemitoi, zanim hr. Thun zawarł ugodę z Węgrami, równie jak inni obstrukcyjności zapowiadali stanowczo, że do uchwalenia ugody nie dopuszczą.

Odrębne wystąpienie antysemitów spowodowało — jak *N. fr. Presse* przyznaje — i inne obstrukcyjności kluby do zaniechania myśli o wspólnym proteście, a nakłoniło do wydania osobnych protestów przeciw ugodzie, zawartej z pomocą § 14. W niedzielę opublikowała *N. fr. Presse* protest liberalów obecnie zwanych ich postępowcami niemieckimi i tzw. zjednoczonych postępowców niemieckich tj. fabrykantów z grupy Mauthnera. Liberali wywodzą w swoim proteście, że państwo słowiańskie coraz bardziej. Niemcy nie mogą w radzie państwa „bronić swoich praw“ a komitet wykonawczy „klerykałno-słowiańskiej“ większości na szkodę Niemców wywiera wpływ na rządy. Rząd ten zawarł z Węgrami ugodę nader szkodliwą dla Austrii i zgodę w r. 1903 znacznie się wojna celna. Rząd nałożył tą ugodą nowe podatki na lud, a nie postarał się o to, aby Węgry płaciły na wspólnie wydatki więcej niż dotąd. Bank austro-węgierski wreszcie będzie wydany zupełnie w ręce węgierskie. Ponieważ tedy to wszystko stało się bez zezwolenia rady

państwa, ponieważ dalej rząd radę państwa wbrew prawu usunął na bok — więc liberalni posłowie zakładają przeciw całej ugodzie protest, oświadczając, że ugodę ta, opublikowaną na podstawie § 14, jest nieważną i że popiągną za ten zamach na konstytucyę hr. Thuna do odpowiedzialności.

Komunikat zjednoczonych Niemców postępowych jest krótki i powiada, że publikacya ugody z pomocą § 14 jest przeciwną konstytucyi, nie była rzeczą konieczną i wywołać musi pomieszanie pojęć prawych u ogółu.

Trzeci klub obstrukcyjności, a mianowicie liberalna szlachta niemiecka jeszcze nie zabrała głosu.

Półrządowy *Fremdenblatt* przypomina, że to przecież nie rząd, lecz sami obstrukcyjności „wbrew prawu“ radę państwa „usunęli od spraw państwowych.“

## Administracya i ekspedycya

„GAZETY NARODOWEJ“ przeniesioną została z ul. Karola Ludwika na ul. Kopernika 7 (sklep)

do domu, w którym mieści się na pierwszym piętrze redakcyja.

## KRONIKA.

Lwów dnia 24 Lipca.

Mianowania. Cesarz zamianował radców skarbowych dra Kazimierza Łuczkiwicza i dra Franciszka Turek-Niewiadomskiego starszymi radcami skarbowymi lwowskiej prokuratorji skarbowej, a radcą skarbowego Walerego Olszawskiego starszym radcą skarbowym poza etatem lwowskiej krajowej dyrekcji skarbowej.

Prezydent ministrów zamianował starszego komisarza powiatowego dra Stanisława Nowosielskiego i sekretarza namiestnictwa Adama Spirzydona Telichowskiego starostami, a komisarzów powiatowych Juliusza Kadycyego i Alberta Rożańskiego sekretarzami namiestnictwa.

Minister skarbu zamianował sekretarza prokuratorji skarbowej dra Juwenala Rozwadowskiego, dra Zdzisława Dżubińskiego, dra Wiktora Hamerskiego i dra Włodzimierza Orskiego — radcami skarbowymi na etacie lwowskiej prokuratorji skarbowej, poborę głównego urzędu podatkowego lwowskiego Wiktora Rosenfelda — kontrolorem krakowskiej krajowej kasy filialnej, kontrolora głównego urzędu podatkowego Władysława Nawratła poborą okręgu urzędu podatkowego w lwowskim okręgu służbowym.

Minister rolnictwa zamianował w etacie jurydyczno-administracyjnych urzędników dyrektora doman i lasów, sekretarza Artura Müllera ze Lwowa radcą administracyjnym, adjunkta Jana Falkowskiego sekretarzem.

Cesarz zamianował posiadającego tytuł i charakter rady dworu, radcę namiestnictwa Gustawa Mauthnera radcą dworu w namiestnictwie lwowskim, a posiadającego tytuł i charakter radców namiestnictwa, starostów: Władysława hr. Bassoockiego z Brodów, Marcelego Monasterskiego ze Strzyży, Adama Fedorowicza z Rzeszowa, Juliusza Prokopczyca ze Stanisławowa, dra Stanisława Dunajewskiego z Tarnowa, Seweryna Bańkowskiego Dyonizego Zawadzkiego z Tarnopola, Leona Kurykowskiego z Białej, B. Kieszkowskiego z Sambora i dra Juliana Szumlańskiego z Żółkwi, jakoteż starostów: Karola Franza ze Lwowa, Augusta Szozurowskiego z Jarosława, Ferdynanda Pawlikowskiego, Stanisława Zimnego i Bogumiła Szeligowskiego radcami namiestnictwa na etacie namiestnictwa lwowskiego.

Prezydent ministrów przesłał radców namiestnictwa: Seweryna Bańkowskiego, Stanisława Zimnego i Bogumiła Szeligowskiego do służby w namiestnictwie lwowskim oraz poruczył rady namiestnictwa Ferdynandowi Pawlikowskiemu kierownictwo starostwa kolomyjskiego, a

przenosił starostą Antoniego Pogłódowskiego z Chrzanowa do Sanoka i poruczył sekretarzowi namiestnictwa Edwardowi Czernakowi kierownictwo starostwa chrzanowskiego.

Prezydent ministrów przesłał radców namiestnictwa: Mieczysława Tabean, Zygmunta Rudnickiego, Tadeusza Wrześnińskiego, Jana Łępkowskiego, Kazimierza Waydowskiego, Henryka Etmayera, dra Karola Matyasa, Zygmunta Karasińskiego, Bolesława Hellera, Wincentego Przybysławskiego, Michała Zawadzkiego, Kazimierza Jaworzykowskiego, Adolfa Piaseckiego, Marcelego Zadurałowicza i Zygmunta Żeleńskiego komisarzami powiatowymi, a praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa: Kazimierza Stroskiego, dra Czesława Trembałowicza, Józefa Iphorskiego-Lenkiewicza, Stanisława Kraszińskiego, Kazimierza Przybysławskiego, Hilarego Hoszowskiego, Stanisława Czeszozana, Kazimierza Madurowicza, dra Tadeusza Moszyńskiego, Stanisława Podguzińskiego, Bronisława Kwiatkowskiego, Eugeniusza Salomon-Friedberga i Stanisława Okęckiego koncepcyjnymi namiestnikami.

Examin z rachunkowości państwowej złożył w namiestnictwie p. Erazm Czeżowski urzędnik podatkowy, przydzielony do starostwa buczackiego.

Examina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych w terminie wrześniowym 1899 rozpoczęła się przed komisją egzaminacyjną w Samborze dnia 18 września br. o 8 godzinie rano.

Urzędniwie kaucye, wedle doniesienia praskich *Narodnich Listów* minister skarbu dr. Kaizl zniósł. Tym sposobem stało się zadobę żądaniem, wypowiedanym wiele razy przez austriackie towarzysystwo urzędników. Kaucye tym, którzy je złożyli, będą zwrócone w ciągu 2 lub 3 lat.

Odezwa. „W dniu 31 bm. mija 52 lat od chwili straconia na szubienicach we Lwowie na górze Kleparowskiej dwóch wernych synów Polski: Teofilu Wiśniewskiego, nieustraszonego organizatora powstania zbrojnego z r. 1846, szczerzego zwolennika i właściciela włościan i powołania ludu do obrony Ojczyzny, oraz gorącego patryoty Józefa Kapuścińskiego.“

„W dniu 5 sierpnia br. przypada 35 rocznica, jak brutalna Moskwa wydarła życie pięciu członkom rządu narodowego z roku 1863/4, jak na stołach cytałeli warszawskiej zawieszono na szubienicach pięć trupów: Romuald Traugott, Roman Żuliński, Rafał Krajewski, Jan Jeziorański i Józef Toczyski.“

„Pamięć tych bolesnych chwili krwawej naszej przeszłości owoi cały naród rokrocznie w każdym niemal zakątku, gdzie tylko go rżęte serce polskie bije. I w tym roku w dniach strasznej rocznicy powinniśmy stanąć wszyscy obok siebie i uczcić pamięć tych, którzy dla wielkiej idei niepodległości Polski i dla ludu oddali wszystko co mieli najdroższego, bo życie! winniśmy u mogli straconych bohaterów zaczerpnąć otuchy, pokrzepić się na siłach do wytrwałej pracy nad zmierztych wstaniem hasła, za jakie oni zginęli.“

We Lwowie urządził komitet młodzieży rękodzielniczej z łona tow. im. Kilińskiego następujący obchód:

W poniedziałek 31 lipca o g. 10 rano będzie odprawione w kościele OO. Dominikanów żałobne nabożeństwo za dusze męczenników, straconych we Lwowie i Warszawie. Po nabożeństwie udadzą się delegaci stowarzyszeń i korporacyi z wieńcami pochodem na Górę Straconia, gdzie po przemówieniu złożone będą wieńce. Wieczorem tego dnia o g. 8 oświetlony będzie krzyż i pomnik i odpiewane zostaną pieśni.

We wtorek d. 1 sierpnia o g. 8 wieczorem będzie urządzony w wielkiej sali ratuszowej uroczysty wieczór.

Na sobotę 5 sierpnia wieczór g. 8 naznaczone jest na Walce pod kaplicą, wystawiona na pamiątkę powstania r. 1863/4, uroczyste zebranie i odpiewanie pieśni dla uczczenia dnia straconia pięciu męczenników w Warszawie.

Komitet uprasza wszystkie stowarzyszenia, by zechciały wysłać swych delegatów ze sztandarami i wieńcami do kościoła Dominikanów w d. 31 bm. Kupców, przemysłowców i rękodzielniczych komitet gorąco prosi by podczas nabożeństwa i ceremonii poranęj na Górę straconia, pozamykano sklepy, zaniechano pracy i uwolniono personal.

We Lwowie 22 Lipca 1899 r. Za komitet młodzieży: *Wilhelm Jablonski*, krawiec, *Henryk Małczek*, intoligator, *Antoni Lech*, drukarz.

W Czerniowcach obchodzili 15 bm. jubileusz 25 lat służby w filii banku hipotecznego naoselnik biura towarowego p. Jakób Kindler. W dniu uroczystości imieniem zgromadzonych w sali dyrektorskiej urzędników filii przemówił do jubilatów dyrektor *Tadeusz cesarski* p. Ferdynand Mayer, wręczając mu upominek od kolegów i piękny adres. Osobno jeszcze gratulowali swemu naoselnikowi urzędnicy biura towarowego i wręczyli mu kwiaty ze splecioną z nich cyfrą 25. Wieczorem zebrał się wszyscy na bankiecie.

Na cztery premie po 562 zł. 50 ct. przeznaczono przez fundacyę Blankowska dla ozeldników, katolików, pochodzących z Galicyi, rozpisyje konkurs z terminem padań do 31 sierpnia br. magistrat lwowski.

Dwa samobójstwa. Ostatniej nocy zawezwano we Lwowie telefononie pogotowie stacyi ratunkowej na ulicę Kaleczą pod l. 20, gdzie młoda, 19-letnia służąca, Olena Żylykówna, porzucona przez narzeczonego, targnęła się na własne życie. Pogotowie natychmiast przybyło a równocześnie prawie zjawila się komisya policyjna z p. Kaplem na czele.

W małej kuchence na łóżku leżała młoda dziewczyna z twarzą konwulsyjnie wykrzywioną cierpieniem z zaciśniętymi zębami. Spalona koszula i w straszliwy sposób poparzone piersi pozwoliły odrzą lekarzowi poznać, że Olena chcą się pozabawić życia, ustyła do tego karbolu. O parę kroków od łóżka leżała jeszcze opróżniona przed chwilą butelka.

Lekarz natychmiast wziął się do ratowania nieszożycielnej ofiary, która w kilku urywanych słowach opowiedziała cały przebieg wypadku.

Dowiedziawszy się od sąsiadów o zdradzie narzeczonego, Olena w pierwszej chwili rozdarzenia pochwyliła butelkę z czystym kwasem karbolowym, która stała w kuchni, choć w ten sposób pozabawić się życia. W chwili, gdy już miała wychylić zawartość butelki, zabrał ją odwręgi, wzięła więc mały haust truciizny do ust i wypuła go natychmiast. Kwas palił ją tak okropnie, że upadła na ziemię prawie bezprzytomna, wiąca się z boleści, przyozem reszta karbolu oblała sobie piersi.

Pani domu uslyszawszy podejrzany szmer w kuchni zaglądnęła tam, a widząc, co się dzieje, zawezwała pogotowie i zawiadomiła policyę o wypadku. Olenę odstawiono do szpitala, a zdaniem lekarzy, nie ma żadnej nadziei utrzymania jej przy życiu.

W niedzielę wieczorem komisaryat II dzielnicji uwiadomił policyę o nowym wypadku samobójstwa kobiety, które się wydarzyło na ulicy Domsowskiej pod l. 10. Denatka nazywa się Florentyna Sowina, żona wadnego pocztowego. Z policyi przybył na miejsce wypadku komisarz Des Loges.

Trzy miesiące temu wożny Tomasz Sowa polubił Florentynę wiedząc o tem, że ona kolca innego. Małżeństwo żyło bardzo zgodnie, bo Tomasz był wyrozumiały, pozwolił żonie na wydawanie się z ukochanym w swej obecności i nie był bynajmniej zazdrosny.

Dnia 15 bm. w nocy Tomasz wpadł do pomieszkania sąsiadki Danikowej i przerażony prosił jej, aby mu pomogła ratować żonę, która nagle zachorowała. Danikowa natych-

oe, wie każdy, kto ślepo szedł za jego wskazówkami. Wyjątek — jak stanowi miasto Friedberg i dwa gospodarstwa wiejskie.

Zanim wspomniemy o Friedbergu przechodzimy do gospodarstw wiejskich w Hasselheck i Dornheimie.

Oba gospodarstwa są własnością staroniemieckich rodzin szlacheckich, który to stan u nas w kraju w języku socyalno-demokratycznym oznaczony jest generalną nazwą Stańców i służy za reguły politykomy z ulicy za tło do wymyślań i oskarżeń za wszystko zle w przeszłości, terażniejszości i oczywiście w przyszłości. Folwarki w Hasselheck i Dornheimie są znaczniejsze. Pierwszy obejmuje ziemi pod kulturą 600 morgów, drugi około 480 morgów magdeburgskich, które jak wiadomo są o jedną czwartą mniejsze od morga austriackiego.

Oba folwarki są wydzielawione i to jednym i tym samym dzierzawcom, Hasselheck od lat 30, Dornheim od lat 27. Czynsz roczny z morga magdeb.: w folwarku pierwszym mniej żywnym czyni 26 marek, w folwarku Dornheimie znacznie żywniejszym 32 marek, czyli licząc na nasze pieniądze 25 zł. 50 ct. za morg austriacki.

W obu folwarkach znajduje się gorselnia jednohektolitrowa z kontyngentem rocznym 150 i 140 hektol. Gospodarstwa zaś oparte są na produkcyi miodu i wielkiej hodowli świń. Tak np. w folwarku Hasselheck stały etat świń wynosi około 200 sztuk, nie licząc prosiąt. Świnie są wszystkie rasy York-

schire a pod względem kształtów, czystości rasy i wagi pierwszorzędnej jakości.

Gospodarstwa wspomniane pod względem uprawy lub zabudowań są dość zwykłe, odznaczają się jednak niepospolitą mlecznością i organizacyą wewnętrzną. Mleczność jednej krowy w Hasselheck czyni dziennie przy karmie zieloną paszą od 13 litrów do 24, w przecięciu zaś daje krowa, a krów tych jest 57 dziennie 17 1/2 litra mleka, którego cena w Frankfurcie i w Nanheimie ośm ct. za litr wynosi. W zimowych miesiącach obniża się mleczność do 14 liter w przecięciu dziennie. W obu folwarkach znajdują się przeważnie krowy rasy holenderskiej i tylko wyjątkowo po kilka krów rasy fryzyskiej.

Wspomnieliem o organizacyi wewnętrzej.

Różni się ona tem od gospodarstw nasyżych, że z wyjątkiem sprzętu zboża i roślin okopowych, wszystkie inne roboty dokonuje przeważnie służba folwarozna to jest parobcy roczni. Placa ich jest dwa i pół razy wyższą niż u nas, natomiast wydajność pracy dziennej z pewnością trzykrotnie większą. Na dowód tego przytoczam to, że cała obsługa 57 krów przy stałym całodziennym żywieniu w stajni i dojeniu tychże krów, spełnia trzech, podnoszą z naciskiem, trzech ludzi. U nas w kraju a zwłaszcza od Przemysła do granicy Bukowińskiej potrzeboby trzy razy tyle rąk, przy osem krowy ani nie byłoby tak czysto utrzymać ani tak starannie żywno.

Drugą właściwością urządzenia jest to, że pan dzierzawca i jego godna małżonka

spełniają wszystkie te czynności, które w regule u nas należą do ekonoma i klucznicy. W uroczyste jednak święta i niedziele państwo dzierzawcy zwykli przejeżdżać się po Nanheimie, Friedbergu i okolicy w paradnym landauerze, zaprzężonymi koniami folwaroznymi.

Do zbioru ziół sprowadzani są tak zwani „Polen“ z okolicy Dynaburga a głównie Pomorza i Śląska. Tej wędrowce ludu polskiego, która poczyna obawy budzić u żydów frankfurckich co do inwazyi słowiańskiej zawdzięcza Nanheim dobre wożące fiakrow.

Friedberg, miasto położone w oddaleniu trzykilometrowem od Nanheimu, jest siedzibą obwodowej władzy politycznej i sądowej a zarazem drugą rezydencyą wielkiego księcia heskiego. Gdyby nie wysoka baszta i wieża obronna, tudzież mury ochronne i ryocerska brama, to cały zamek zaledwie mógłby pod względem budowy a zwłaszcza urządzenia wewnętrznego, wytrzymać porównanie z mkiem w Przedaławiu, lub nawet w Zawalowie.

W zamku friedberskim spędziła część lat dziecinnych dzisiejsza carowa, która jak wiadomo, jest rodzoną siostrą Ernesta Ludwika, obecnie panującego wielkiego księcia heskiego.

miast posła za nim i zastała Florentynę na łóżku, bezładną i wymiotującą. Po chwili...

Zrobiła to w tym celu, jak mówiła, aby się przywiązać do męża i nie złać siołoznej przysięgi. Danikowa kazała Tomaszowi...

Niefortunny jeździec. Pan Mieczysław R. któremu wiesz widocznie się sprzykryła, postanowił spędzić niedzielę we Lwowie...

Pod Tarnopolem pociąg popiesznym nr. 3 zjadący z Tarnopola do Podwołoczysk...

„Baba z wozu — koniom lżej” powiedział sobie Jan Chorowski wieśniak z Zamarzyna...

Pokąsani przez psa. Ostatnimi czasy lwowska stacja ratunkowa w binietynach swych...

Za kulis życia. Michał Denderus zamężny gospodarz z Winnik, ożenił się przed parą laty...

Prace naukowe o „anatomicznej budowie łydki i łydki w rodzinie trojeźdźców (Asclepiadeae)”...

Przyczynkiem do najnowszych dzieł Słazka jest broszura, która właśnie obecnie wyszła w Cieszynie...

Proces o morderstwo, popełnione w Polnie w Czechoch na jednej z tamtejszych dzierżaw — o którą to zbrodnię podejrzani byli żydzi...

W Księstwie wyrządzili w r. b. grady szkód na milion marek. Germanizacja. Wiek Szafarzyn w powiecie brodnickim...

o godz. 8 z rana statkiem parowym w dół Wisły z Krakowa.

Wlec słowiański przygotowany w Krakowie na sierpień przez komitet, na czele którego stał adw. dr. Dobija...

Szkoła mleczarska. Krakowskie towarzystwo rolnicze na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliło...

Jazda rozstawną prąskiego centralnego związku kolarzy czeskich i zarządu oddziałów kolarskich...

W niedzielę o godz. 5 minut 45 popołudniu kolarze krakowscy, którzy mieli ostatnią stację o 10 kilometrów od Krakowa...

W Szeszawnie bawia. Kisielewski ze Słupia, ks. J. Lanasiński z Kulparkowa, dr. Morelowski z Krakowa...

Pod Tarnopolem pociąg popiesznym nr. 3 zjadący z Tarnopola do Podwołoczysk, koło budki 3 najeżdżał onegdaj na dziecko włościanina...

W sprawie defraudacji w przemyskiej kasie oszczędności, która to defraudacja dosięgała sumy 77.629 zł.

Kugle, mace i pożary. Z Chłopczy pod Rudkami donoszą do Przeglądu lwowskiego: Wiek Chłopczy, położona w powiecie rudeckim...

W obec tego, że są wśród nich tacy, którzy się wysoko assekurują, łatwo zrozumieć, że apalenie się bywa dla nich często pierwszym stopniem do zrobienia majątku...

Prace naukowe o „anatomicznej budowie łydki i łydki w rodzinie trojeźdźców (Asclepiadeae)”...

Przyczynkiem do najnowszych dzieł Słazka jest broszura, która właśnie obecnie wyszła w Cieszynie nakładem politycznego towarzystwa ludowego...

Polskie nazwy. P. J. Mycielski z Kobylipola w Księstwie pracuje obecnie nad słownikiem polskich nazw miejscowych z Górnego Słazka...

Proces o morderstwo, popełnione w Polnie w Czechoch na jednej z tamtejszych dzierżaw — o którą to zbrodnię podejrzani byli żydzi...

W Księstwie wyrządzili w r. b. grady szkód na milion marek. Germanizacja. Wiek Szafarzyn w powiecie brodnickim...

Szkiełko torpedowe austriackiego „Adler” popałego wskutek wybuchu kotła na nim na kanale Curzola na Adryatyku...

niesiono już na ląd w porcie Lesiny. Z zabitych w tej katastrofie ludzi załogi nie odnaleziono dotąd zwłok trzech.

W Wasonie na Węgrzech umarł biskup Schuster w 65 r. z.

Na torze cyklistów berlińskich w Charlottenburgu w niedzielę podczas burzy nastąpiła katastrofa, w której zostały zabite 3 osoby...

W Paryżu umarł senator Chesnelong założyciel i prezydent związku katolickich stowarzyszeń, zwalczających radykalizm.

Zmarł. W Krakowie Stanisław Rehman, przemysłowiec w 62 r. z.

Lwowski bank zastawniczy „Pii Montis” w zabudowaniach kapituły ormiańskiej będzie przez kilka dni zamknięty...

Z „Alhambry”. W ubiegłą niedzielę dyrekcja lwowskiego teatryku ogrodkowego wystawiła znany wodewil pod tyt. „Biedna dziewczyna”...

Opowiedzi od redakcyi. Ela... G. — nie możemy drukować.

SYTUACJA (Tel. „Gaz. Nar.”)

Praga 22 lipca. Jak donoszą z kół zblizonych do klubu czeskiego ma być niebawem otwarte czeskie seminarium nauczycielskie w Opawie.

Wiedeń 22 lipca. Wedle doniesienia N. Fr. Presse liberalni Niemcy mają w tych dniach wydać manifest przeciw § 14.

Wiedeń 24 lipca. Z Aussee donoszą jako o rzeczy już postanowionej, że spotkanie się ministra hr. Gołuchowskiego z kanclerzem niemieckim ks. Hohenzollem...

Wiedeń 24 lipca. Austro-węgierski poseł belgradzki zaraz po pierwszych aresztowaniach z powodu zamachu na Milana, ustnie dał rządowi serbskiemu, aby zachował umiarkowanie.

Ischl 24 lipca. Przybył tu austro-węgierski ambasador z Petersburga baron Aehrenthal i był na całonocnym posłuchaniu u cesarza.

Praca 24 lipca. W kanale Curzola pod wyspą Toroola zaszedł wczoraj na łodzi torpedowej „Adler” wybuch kotła...

Dreano 24 lipca. Z powodu 50 rocznicy ustanowienia orderu „Pour le mérite” król Albert saski otrzymał od cesarza pismo odrębne...

Petersburg 22 lipca. Car dał do rozpatrzenia akademii umiejętności 60.000 rubli na zakupno okrętu na którym osoba ekspedycya badać ma wyspy nowosybirskie i Sannikowa.

Petersburg 22 lipca. Zwłoki w. ks. Jerzego przybędą tu pojutrze i zostaną złożone tego samego dnia w soborze Petropawłowski.

Petersburg 24 lipca. Z polecenia carskiego zawiadomił minister oświaty senaty uniwersyteckie, że wszyscy studenci, którzy brali udział w ostatnich zaburzeniach otrzymają przebaczenie.

Belgrad 24 lipca. Zupnie bezzasadną jest wiadomość dzienników zagranicznych o dymisji gabinetu.

Berlin 24 lipca. Austro-węgierski ambasador Szöngenyi Marich wyjeżdża w tych dniach na kilkotygodniowy urlop do Węgier.

Rennes 22 lipca. Quesnay de Beurepaire przybył tu z swoim sekretarzem.

Haga 24 lipca. Trzecia komisya konferencyi pokojowej przedyskutowała już zupełnie projekt regulaminu porozumiewania się mocarstw co do zafatwania w drodze pokojowej międzynarodowych zatargów.

Paryż 22 lipca. Na dzisiejszej radzie gabinetowej oświadczył minister kolonii, że departament jego nie wie nic o tem jakoby kiedykolwiek wysyłano depeszę do Dreyfusa...

Paryż 24 lipca. Dzienniki „Aurore” i „Matin” uważają za rzecz pewną, że proces w Rennes rozpocznie się 7 sierpnia i trwać będzie dni 10.

Praga 24 lipca. „Petit Bleu” donosi, że rada ambasady francuskiej berlińskiej De-la-Roohe otrzymała wezwanie do prokuratoryi.

Konstantynopol 24 lipca. Z powodu naruszenia granicy ze strony rosyjskiej władze tureckie nie przepuszczają z powrotem Ormian, którzy udali się do Rosji na roboty rolne.

W Wasonie na Węgrzech umarł biskup Schuster w 65 r. z.

Na torze cyklistów berlińskich w Charlottenburgu w niedzielę podczas burzy nastąpiła katastrofa...

W Paryżu umarł senator Chesnelong założyciel i prezydent związku katolickich stowarzyszeń...

Zmarł. W Krakowie Stanisław Rehman, przemysłowiec w 62 r. z.

Lwowski bank zastawniczy „Pii Montis” w zabudowaniach kapituły ormiańskiej będzie przez kilka dni zamknięty...

Z „Alhambry”. W ubiegłą niedzielę dyrekcja lwowskiego teatryku ogrodkowego wystawiła znany wodewil pod tyt. „Biedna dziewczyna”...

Opowiedzi od redakcyi. Ela... G. — nie możemy drukować.

SYTUACJA (Tel. „Gaz. Nar.”)

Praga 22 lipca. Jak donoszą z kół zblizonych do klubu czeskiego ma być niebawem otwarte czeskie seminarium nauczycielskie w Opawie.

Wiedeń 22 lipca. Wedle doniesienia N. Fr. Presse liberalni Niemcy mają w tych dniach wydać manifest przeciw § 14.

Wiedeń 24 lipca. Z Aussee donoszą jako o rzeczy już postanowionej, że spotkanie się ministra hr. Gołuchowskiego z kanclerzem niemieckim ks. Hohenzollem...

Wiedeń 24 lipca. Austro-węgierski poseł belgradzki zaraz po pierwszych aresztowaniach z powodu zamachu na Milana, ustnie dał rządowi serbskiemu, aby zachował umiarkowanie.

Ischl 24 lipca. Przybył tu austro-węgierski ambasador z Petersburga baron Aehrenthal i był na całonocnym posłuchaniu u cesarza.

Praca 24 lipca. W kanale Curzola pod wyspą Toroola zaszedł wczoraj na łodzi torpedowej „Adler” wybuch kotła...

Dreano 24 lipca. Z powodu 50 rocznicy ustanowienia orderu „Pour le mérite” król Albert saski otrzymał od cesarza pismo odrębne...

Petersburg 22 lipca. Car dał do rozpatrzenia akademii umiejętności 60.000 rubli na zakupno okrętu na którym osoba ekspedycya badać ma wyspy nowosybirskie i Sannikowa.

Petersburg 22 lipca. Zwłoki w. ks. Jerzego przybędą tu pojutrze i zostaną złożone tego samego dnia w soborze Petropawłowski.

Petersburg 24 lipca. Z polecenia carskiego zawiadomił minister oświaty senaty uniwersyteckie, że wszyscy studenci, którzy brali udział w ostatnich zaburzeniach otrzymają przebaczenie.

Belgrad 24 lipca. Zupnie bezzasadną jest wiadomość dzienników zagranicznych o dymisji gabinetu.

Berlin 24 lipca. Austro-węgierski ambasador Szöngenyi Marich wyjeżdża w tych dniach na kilkotygodniowy urlop do Węgier.

Rennes 22 lipca. Quesnay de Beurepaire przybył tu z swoim sekretarzem.

Haga 24 lipca. Trzecia komisya konferencyi pokojowej przedyskutowała już zupełnie projekt regulaminu porozumiewania się mocarstw co do zafatwania w drodze pokojowej międzynarodowych zatargów.

Paryż 22 lipca. Na dzisiejszej radzie gabinetowej oświadczył minister kolonii, że departament jego nie wie nic o tem jakoby kiedykolwiek wysyłano depeszę do Dreyfusa...

Paryż 24 lipca. Dzienniki „Aurore” i „Matin” uważają za rzecz pewną, że proces w Rennes rozpocznie się 7 sierpnia i trwać będzie dni 10.

Praga 24 lipca. „Petit Bleu” donosi, że rada ambasady francuskiej berlińskiej De-la-Roohe otrzymała wezwanie do prokuratoryi.

Konstantynopol 24 lipca. Z powodu naruszenia granicy ze strony rosyjskiej władze tureckie nie przepuszczają z powrotem Ormian, którzy udali się do Rosji na roboty rolne.

Berlin 24 lipca. Austro-węgierski ambasador Szöngenyi Marich wyjeżdża w tych dniach na kilkotygodniowy urlop do Węgier.

Rennes 22 lipca. Quesnay de Beurepaire przybył tu z swoim sekretarzem.

dzierżawę wszystkich rewirów, a krakowscy towarzystwo rybackie wywaza swych osłonków, aby z uwagi na niewątpliwą rentowność rzeczonej dzierżawy, ubiegali się o nią...

Żniwa na Węgrzech wedle wiadomości kupieckich wypadną ocołowiej lepiej, niż to przedstawiali ostatnie biuletyny urzędowe. Tak samo, jak się zdaje, będzie i w Austrii...

Wiadomości giełtowe.

Lwów, dnia 24 lipca 1899. Akcje za sztukę: Kolei gal. Ka. i Ludwika po 200 zł. m. k. 210-70 do 212-50. Kolei Lwow.-Cesnr.-Jask. po 100 zł. w. a. 286- do 289-...

Berlin 24 lipca. Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 169-85. Spirytus 42-90 do 43-...

Paryż 23 lipca. Trzyprocentowa renta 100-87. Maksa 44-10. Wiedeń 24 lipca. (Telegram Gaz. Nar.) Zamknięcie giełdy o godzinie 3 minut 30 po południu...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące: 15 lipca 23 lipca. Renta papierowa 100-80 100-85. Austriacka renta koronowa 100-80 100-80...

# JAN-LA-MICHE

przez S. Bobée.

(Ciąg dalszy).

Pani Goupillaud uśmiechnęła się chytrze.

— Narzeczoną? — rzekła — pani sądzi, że oni się pobiorą?

— Głową dalałabym za to.

— Ja, nie...

— Dlaczego?

— Bo panna Lenoir mogła pozwolić sobie pofirtować z tym dużym typografem, ale zważywszy wszystko, śmieszemby jej się wydało nazywać się pani La-Miche (Boheński).

— Phi!... — rzekł Taponnet — teraz nazywa się panna Lenoir (czarna), to także nie wesoło; dobrze przystoi, dopóki będzie w żalobie, lecz potem...

— Tak — przemówiła pani Régale —

mówiono, że te panie są z arystokracji, że mają świetne nazwisko, a teraz, w jakieś sejmie w merostwie wpisano nazwisko Lenoir.

— Nie wszyscy mogą się nazywać Montmorency — zauważył pan Delphin.

— Najpierw dlatego — dodał Taponnet — że gdyby wszyscy nazywali się Montmorency, trudno byłoby odróżnić ludzi.

— Ma pan zupełną rację — podjął pan Delphin — uderzony słusnością tej uwagi.

— Otóż — rzekła pani Goupillaud — sądzę, że nasza Marynia wyżej miórzcy, niż na małżeństwo z plebejuszem.

— A skąd pani wie, że Jan la-Miche jest plebejuszem? — zapytał pan Delphin — on jest podrzutek... Dawniej takie dzieci są szlachetą uważano.

— Wie pan, panie Delphin, ja nie wierzę wcale bajce o małym Janku, nieznanym w koszyku.

— Piękna damo, przecież to wszystkim wiadomo.

— Daj pan pokój... błagam! Znałam ojca Troussarda, dobry człowiek, ale figlara, jak wszyscy wojskowi, a szuawi w szczególności.

Nikt mi z głowy nie wybije, że kochają mi by Rozalię, oszukiwał ją na potęgę.

— Owoc zakazały — rzekł Taponnet.

— I udało mu się wprowadzić dziecko do domu...

— Pani Troussard jest taka dobra, że przyjęła dziecko, choćby nawet wiedziała, że jest owocem grzesznej miłości.

— Nie wiadomo — ciągnęła pani Goupillaud — matka Fricoteaux, jak ja nazywają, dobrą jest kobietą, nie można mówić, lecz myślę, że nie można tej dobroci nadużywać... A, dzień dobry, panie Cavallion!

Ostatnie słowa odnoszą się do wysokiego, młodego człowieka, którego spotkała na bulwarze Rochechouart, a który zamierzał wejść razem z drugim panem do jednej z pracowni malarskich, licznych bardzo w tej okolicy.

Pomimo, że pan Cavallion nie miał nic ekscentrycznego ani charakterystycznego w ubraniu, nie trzeba było być wielkim fizjognomistą, żeby artystę w nim odgadnąć.

Był to mężczyzna około trzydziestu lat, wysoki, który wyglądał na nawróconego Me-

fistofelesa. Bardzo zresztą ładny, z włosami krótko ostrzyżonymi, wąsem zakreślonym w górę i spiczastą brodką.

Towarzysz jego, mały pan, ubrany elegancko, nadbrał miną zuchowatą brak urdy.

— Dzień dobry, pani Goupillaud — rzekł malarz — dobrze, że panią spotkałem... ja i mój przyjaciel będziemy pani potrzebowali w tych dniach...

— Tak — dodał mały pan — będzie nam trzeba kostymów jak najwykwintniejszych...

— Kostymów?... Będziecie panowie grali komedję?

— Tak, pani Goupillaud — podjął Cavallion — w mojej pracowni... to będzie wspaniałe... Ci panowie i te panie z Foliés-Bégères i tym podobnych zżółkną z zazdrości.

— Do usług pańskich, panie Cavallion, pan wie, gdzie mieszkam?

— A jakże... Lecz skąd, u diabła, powracacie państwo w takim żalobnym nastroju?

— Niestety! panie Cavallion, pochwalimy naszą sąsiadkę... bardzo znaną osobą... panią Lenoir.

— Ah! znalazłem jakąś panią Lenoir, kie miałem pracownię przy ulicy Vaingard: miała ona bardzo ładną córkę, pannę Maryę.

— Ta sama, ta sama — rzekła śpiesznie pani Goupillaud. — Więc pan znał pannę Maryę?

— Bardzo dobrze... zachwycające dziecko. Była moją modelką... Do widzenia pani Goupillaud.

Młody malarz wszedł do swojej pracowni, nie domyślając się, jaki posiw rzucił i na jaką urodzajną rolę.

Rzeczywiście, z pozwoleniem matki, która nie odstąpiła jej na chwilę, Marya Lenoir pozowała do twarzy anioła w obrazie religijnym, który sąsiad ich, Cavallion, malował do kościoła w Bretanii. Młody malarz udzielał także wskazówek Maryi przy jej akwarelach.

Lecz pani Goupillaud nie zdolała była zapamiętać się na rzeczy z punktu widzenia niewinnego i uczciwego.

(C. d. n.)

**L'Exposition de Paris de 1900.**  
Pod tym tytułem wychodzi od 1 października 1898 r. co tydzień zeszyt wspaniałej publikacji, zawierającej obok tekstu rytmiczną kolorowaną. Dzieło całe obejmować będzie 120 zeszytów, z w nich około 2000 rysunków i 120 wielkich chromolitografii. To nie tylko opis paryskiej wystawy, dzieło będzie historią udokumentowaną sztuką pięknych, umiejętności i przemysłu w XIX wieku i dlatego zainteresuje niewątpliwie każdego człowieka wykształconego.

Catégorie de numéraires 39 zfr. i 60 ct, która to kwota można złożyć albo odratami, albo w 3 ratach: przy zamówieniu 13 zfr. 20 ct, dnia 1 lipca 1899 13 zfr. 20 ct. i wreszcie 1 kwietnia 1900 13 zfr. 20 ct.

Każdy prenumeratę otrzymuje jako prezent bezpłatnie wspaniałe medal pamiątkowy w formie. Prenumeratę przyjmują i szczegółowe prospektu rozsyła darmo.

**KSIĘGARNIA KATOLICKA**  
**DR. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO**  
w Krakowie, Rynek 30.

**DRÓBNE OGŁOSZENIA**  
po 1 ct. od wyrazu.

**Lodownie pokojowe** doskonałe znakomitej konstrukcji od zfr. 24—, podwójne od zfr. 35—, Maszynki oryginalne amerykańskie do robienia lodów na litr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200, 210, 220, 230, 240, 250, 260, 270, 280, 290, 300, 310, 320, 330, 340, 350, 360, 370, 380, 390, 400, 410, 420, 430, 440, 450, 460, 470, 480, 490, 500, 510, 520, 530, 540, 550, 560, 570, 580, 590, 600, 610, 620, 630, 640, 650, 660, 670, 680, 690, 700, 710, 720, 730, 740, 750, 760, 770, 780, 790, 800, 810, 820, 830, 840, 850, 860, 870, 880, 890, 900, 910, 920, 930, 940, 950, 960, 970, 980, 990, 1000.

**ANTONI HALSKI**  
handel żelazny  
Lwów, plac Maryacki 1. 9.

**Automatyczne łapki**  
na większą ilość, na szczyr 2 zł., na mniejszą zfr. 1.20. Chwytają bez nastawiania do 40 sztuk przez jedną noś, nie pozostawiają odoru i same się nastawiają. Łapki na owady „Colpas” chwytają tygrys karakond i owadów w przeciągu noży po zfr. 1.20. Wszędzie najlepsze skutki. Rozsyła za pobr. M. Felth, Wien, II Taborst. 11/B.

**Mężczyźni**  
Światowe sławo są moje prawie ochronione jedynym wynalazkiem przeciw ostabieniu męskim. Prospekt za przystaniem 30 ct. markami. J. Augenstein, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń, IX, Türkenstrasse 4.

**Gołębie rasowe**  
sprzedają: pawiały, garłaczce berneńskie, domitkany, mewki chińskie, angielskie i azjatyckie jak blondiny, satynety, błękity i anostolki we wszystkich kolorach, od 4 zł. i wyżej za parę. — J. Omiński, Lyczaków 14, II p. Lwów.

**Wyrób tutek cygaretowych**  
Maryl Gawłowskiej  
został przeniesiony z ulicy Ormiańskiej do Rynku 1. 41.

**Aviso.**  
Mittwoch, den 16 August 1899 Vormittag 10 Uhr findet in den Amslocalitäten des k. und k. Garnisons-Spitals Nr. 14 in Lemberg unter Bezugnahme auf die Kundmachung vom 10 Juli 1899, E. No. 453 V. C. die Offert-Verhandlung für die Lieferung von Spitalwäsche und Pantoffeln statt.

Die näheren Bedingungen können aus der Kundmachung, welche auch in der „Gazeta lwowska“ vollständig verlaubar wurde, dann aus den beim genannten Garnisons-Spitals erliegenden Verhandlungs-Protokolle ersehen werden.

Lemberg, am 10 Juli 1899.  
Von der Verwaltungs-Commission des Garnisons-Spitals Nr. 14 in Lemberg.

**Ruch pociągów kolejowych**  
obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Pociąg przychodzi do Lwowa:
osobowy	6:10	z Czerniowiec (Ikan, Jass) Stanisławowa
"	6:50	z Brzuchowiec tylko od 7 maja do 10 września
"	7:10	z Zimnej wody " " " "
"	7:40	z Janowa " " " "
"	7:55	z Zawożnego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Strija
"	7:44	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
"	8:05	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
"	8:15	z Sokala i Rawy ruskiej
"	9:00	z Krakowa, Wiednia, Warszawy, Orłowa, Wieliczki
"	11:15	z Jarosława i Lubaczowa
"	11:55	z Ikan, Czerniowiec i Stanisławowa
"	1:01	z Janowa
pospieszn.	1:30	z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Sanoka
osobowy	1:40	z Skolego, Strija, Kałusza, Chyrowa, a z Zawożnego tylko od 1 lipca do 15 września
pospieszn.	1:50	z Ikan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna
"	2:20	z Podwoleczk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Husiatyna na dworzec Podzamcze
"	2:35	z Podwoleczk itd. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5:15	z Podwoleczk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
"	5:40	z Podwoleczk itd. jak wyżej na dworzec główny
"	5:55	z Sokala, Białca i Lubaczowa
"	6:10	z Krakowa (Wiednia) Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa
"	6:20	z Ikan, Suczawy, Radowice, Kozowy, Podwysokiego, Halicza
"	7:58	z Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 30 września codziennie a od 1 czerwca do 15 września tylko w niedziele i święta
"	8:15	z Brzuchowiec od 7 maja do 30 czerwca i od 16 sierpnia do 17 września codziennie
"	8:34	z Brzuchowiec od 1 lipca do 15 września codziennie
pospieszn.	8:45	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu
osobowy	9:21	z Janowa tylko od 1 czerwca do 15 września
"	9:55	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) Jasia, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu
"	10:10	z Ikan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kozowy, Podwysokiego, Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Husiatyna, Radowice, Kimpolung, Suczawy
"	10:08	z Podwoleczk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
"	10:25	z Podwoleczk itd. jak wyżej na dworzec główny
"	10:30	z Zawożnego (Pesztu) Chyrowa
"	10:30	z Skolego, Strija, Kałusza, Borysławia, Konstancji, Bukaresztu
pospieszn.	12:10	z Czerniowiec, Konstantynopola, Konstancji, Bukaresztu
osobowy	2:16	z Krakowa (Berlina, Wiednia) Orłowa, Chabówki, Jarosława
"	3:05	z Podwoleczk, Grzymałowa, Kozowy, Tarnopola na Podzamcze
"	3:30	z Podwoleczk itd. jak wyżej na dworzec główny
"	6:00	z Krakowa, Wiednia, Sambora, Sanoka

**Pociąg odchodzi ze Lwowa:**

osobowy	6:20	do Zawożnego (Munkacza, Pesztu) Borysławia
"	6:15	do Podwoleczk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
"	6:30	do Ikan (Gałacz, Jass, Bukaresztu) Podwysokiego, Kozowy, Kimpolung, Husiatyna, Radowice, Kimpolung, Suczawy
"	6:30	do Podwoleczk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec z dworca Podzamcze
pospieszn.	8:30	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nałbrzania, Orłowa przez Tarnów
osobowy	8:45	do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Strija przez Tarnów
"	9:10	do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Zawożnego od 1 lipca do 15 września
"	9:25	do Janowa
"	9:35	do Podwoleczk, Brodów, Kopyczyniec Husiatyna Kozowy Grzymałowa z dworca głównego
"	9:45	do Ikan, Sopotu, Berhometu, Radowice, Suczawy
"	9:53	do Podwoleczk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
"	10:10	do Sokala, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
"	12:50	do Janowa od 1 lipca do 15 września tylko w niedziele i święta
pospieszn.	1:55	do Podwoleczk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca głównego
osobowy	2:15	do Brzuchowiec od 7 maja do 10 września w niedziele i święta
pospieszn.	2:45	do Ikan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kopyczyniec, Seretu (Jass, Bukaresztu)
"	2:55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Jasia przez Rzyszów, Chabówki przez Rzyszów lub Tarnów
osobowy	3:05	do Strija, Skolego tylko od 1 maja do 30 września
"	3:15	do Janowa od 1 maja do 30 września
"	3:20	do Zimnej wody tylko od 7 maja do 10 września
"	3:25	do Brzuchowiec tylko od 7 maja do 10 września
"	3:25	do Jarosława
"	6:20	do Ikan, Radowice, Kimpolung, Suczawy
"	6:40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mózg Laborez (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września
"	6:50	do Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dniu powst.
"	7:00	do Zawożnego (Munkacza, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
"	7:10	do Sokala i Rawy ruskiej
"	7:20	do Tarnopola z dworca głównego
"	7:42	do Tarnopola z dworca Podzamcze
"	7:47	do Janowa od 1 października do 30 kwietnia
"	8:35	do Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 30 września codziennie
"	9:11	do Janowa od 1 czerwca do 15 września w niedziele i święta
"	10:40	do Ikan (Jass, Gałacz) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec-Hu., Nowosielicy, Berhometu, Seretu, Radowice, Suczawy
"	10:50	do Krakowa (Wiednia, Warszawy) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonowa przez Przemyśl, Jasia, Chabówki, Orłowa przez Rzyszów, Orłowa p. Tarnów, Rozwadowa
"	11:10	do Podwoleczk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, (Grzymałowa z dworca głównego
"	11:32	do Podwoleczk itd. j. w. z dworca Podzamcze
pospieszn.	12:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)
"	2:36	do Ikan (Bukaresztu, Konstancji)
osobowy	4:10	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mózg Laborez (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonowa Krosna
"	5:50	do Brzuchowiec od 7 maja do 10 września

**Lodownie pokojowe** znakomite po zfr. 24—, 35— i 45—. Maszynki amerykańskie do robienia lodów (z korbką z lodem) pojemności 1, 2, 3, 4 litr, po zfr. 5, 50, 650, 750 i 950 — poleca Piotr Chrasztowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

**J. Kapralik** Lwów, wszelkie instrumenty muzyczne i samograjace. Cenniki bezpłatne.

**Józef Weiss, zegarmistrz**  
Lwów, Sobieskiego, 11.

**ROWERY** od 120 zfr., wszelkie przebiegły dla konarzy, używane pneumatyczne rowery od 60 zfr. — poleca Tadeusz Gustowicz, skład rowerów. Lwów, Akademicka 12. Zamówienia z prowincji oddawnie.

**MASZYNISTA** oraz monter do wszelkich maszyn parowych, Polak, specjalista do motocykli zbroja, posiadający klubowe świadectwa z Prus i Austrii poszukuje posady rocznej lub na sezon mieszkańca. Adres: ulica św. Piotra i Pawła we Lwowie, przy cementarzu, pod literami W. K. Dum przy.

**BUCHALTER** lub kasyer z doświadczeniem praktycznym poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Gasy Narodowej „Buchalter” (ul. Kopernika 7).

**TEODOR EISENBART**  
zakład stolarski 3868  
we Lwowie, ulica Zielona 1. 33  
Wykonuje wszelkie roboty stolarskie z suchego i dobrego materiału, po cenach umiarkowanych. Ma na składzie gotowe sypialnie mahoniową i orzechową oraz gotowe opaski do drzwi okucia itp. Wykonuje portale, urządzenia sklepowe i biurowe.

**Kaiserbad** Od dawna słynny Zakład wodoleczniczy do naturalnego leczenia wszelkimi sposobami. Wielki park. Wspaniała górka okolica. Kapiele świetlane, powietrzne i siłowne, kąpiele solankowe, mułowe, zielone, piaskowe.

Linia Monachium — **Rosenheim** — Salzburg — Wiedeń.

z kwasem węglowym itd. Zdrój żelazisty. Sejle do osoby zastosowany sposób leczenia. Gony przystępne. Prospekt za darmo i opłatnie wysyła zarząd kąpielowy. Lekarz kąpielowy: Dr. M. Zimmermann (przedt. w kąpielach Thakirchen).

Otwarcie 1. maja. **With. Mayr**, właściciel.

**Kapiele ADELHOLZEN**  
w Bawarii, stacja Bergen, linia Monachium-Salzburg  
w przepięknej górskiej okolicy, z przepięknym krajobrazem i spacerami. Powietrze łagodne, bogate w ozon i wolne od pyłu. Bezpośrednio koło lasa położone. Wszystkie rodzaje kąpiele. Dobre, tanie pożywienie, około 200 pokoi łożone. Wszystkie rodzaje kąpiele. Dobre, tanie pożywienie, około 200 pokoi łożone. Wszystkie rodzaje kąpiele. Dobre, tanie pożywienie, około 200 pokoi łożone. Wszystkie rodzaje kąpiele. Dobre, tanie pożywienie, około 200 pokoi łożone.

Otwarcie 1. maja. **With. Mayr**, właściciel.

**Dentolina**  
najlepsza glicerynowa pasta w tubkach do czyszczenia zębów i konserwowania zębów.  
do czyszczenia zębów i konserwowania zębów.  
po cenie 25 ct. poleca

**JAN IHNATOWICZ.**  
Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, ulica Hallicka 1. 11; w Krakowie Sukiennice Nr. 20; w Czerniowcach Rynek 1. 2; w Przemyślu ulica Franciszkańska 1. 24.

**STANISŁAW WOŹNIAK**  
zegarmistrz  
we Lwowie ulica Aa demica 1. 8  
poleca swój

**SKŁAD ZEGARKÓW**  
Szwajcarskich kieszonkowych, Wiedeńskich ściennych i Schwarzwaldskich z dwuletnią gwarancją.  
Wszelkie reperacje przyjmują i takowe jak najlepiej i najtaniej wykonywane z gwarancją roczną.

**Za najlepszy środek do prania uznano**  
**LESSIVE PHÉNIX**  
PATENT J. PICOT, PARYŻ.  
Odznaczony 55 medalami.

**Pierze bieliszę sam przez się.**  
**Bez** mydła, popiołu, sody i chloru  
**Lessive Phenix** pierze wszystko jak najlepiej.

**Z poręczeniem!**  
Jedyna sprzedaż we Lwowie u Alojzego Hubel.

**Bez chloru i siarki.**  
Generalne zastępstwo: u Bertholda Rösel.

**LESSIVE PHÉNIX**  
dostać można w Austrii w każdym handlu towarów korzennych i w każdej drogerii w paczkach z powyższym rysunkiem.

**Fabryka dla Austrii-Węgier w Wacowie.**

Odszczególniona srebrnym medalem na wystawie pow szechniej  
**PRACOWNIA POZŁOTNICZA**  
**WALENTEGO JAKÓBIAKA**  
Lwów, ulica Sykstuska 1. 20 (róg ul. Kościuszki)

przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje tak w robotach kościelnych jak i salonowych a mianowicie: złocenie ołtarzy, ikonostasów, wyborów, ozdoby, tarczów procesyjnych i odnawianie tyche itp. W zakresie robot salonowych przyjmuje zamówienia: na ramy w różnorodnych stylach i fantazyjnie, konsolle, kasetki, kolumny, stalugi, stoliki, taboretki i t. d.

**WYROBY GIPSOWE I TERAKOTOWE**  
imituj na kolor brązu, kości, pianki, porcelany i marmuru. Odnawia i naprawia uszkodzone a starożytnie porcelany i rozmaite kruszce do niepoznania.

**FAUSTYNA JAKÓBIAK**  
przyjmuje i wykonuje wszelkie zamówienia na hafty kościelne, jako to: ornaty, kapy, obramowienie, sztafety jakoteż wyroby salonowe. Podejmuje się też reperacje starych haftów, makat, i starożytnych materyj.

**Na sprzedaż.**

1. Majątek ziemski, w powiecie jarosławskim, 7 kilometrów od stacji kolejowej, przy gościńcu rządowym, obszaru 280 morgów, z tego 180 roli, budynki mieszkalne w dobrym stanie. Cena 42.000 złr., dług bankowy 20.000 złr. Może być i w drodze parcelacji sprzedany.

2. Folwark w powiecie lwowskim, ćwierć kilometra od stacji kolejowej, obszar 110 morgów, z tych 8 morgów lasu, reszta gruntu orne przepuszczalne w dobrym położeniu, przydatne na ogrody. Budynki w dobrym stanie. Cena 40.000 (aie ostatnia).

3. Realność wiejska obok Lwowa, składająca się z obszernego domu mieszkalnego, budynków gospodarskich muryowanych, ogrodu 8 morgów i kilku morgów roli wysmienionych gruntów. Cena kupna 20.000 złr., długów hipotecznych 13.900 złr. może pozostać i nadal. Blizszych informacji udziela kancelarya adwokatów Dr. F. Ruebenbauera, W. Bałfabana i A. Vogla we Lwowie, ulica Kopernika 1. 7. — Pośrednictwo wykluczone.

**UWAGA. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a miesiano: 12 godzinie do czasu środkowo-europejskim = 12 godz. 36 min czasu lwowskiego.**

Noce godzinny od 6:00 wieczór do 5:59 rano oznaczone są czarnymi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. Biura państwowego przy ulicy Krasiwickiej 1. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w Gasy Narodowej, lub w ogóle korzystając z działań ogłoszeniowych, raczyli powoływać się na Gasy Narodowej, jako na źródło, skąd informacja swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń Gasy Narodowej.

**Na sezon letni!** Do odświeżania i konserwowania letnich bucików Kremy, lakiery, mydelka, apretury i waseline — polecają **J. Friedrich & A. Beacock** Lwów, ul. Hetmańska 1. 4, obok cukierki Wgo Grossa. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki